

Krzyż Wlkp 05.03.2012

Marszałek Sejmu RP

Pani Ewa Kopacz

Warszawa

My członkowie Komisji Rewizyjnej Rodzinnego Ogrodu Działkowego Kolejarz w Krzyżu Wielkopolskim ze zdziwieniem i oburzeniem przyjmujemy do wiadomości kolejną próbę dezintegracji środowiska działkowców w Polsce.

Próbą tą jest wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy „O Rodzinnych Ogródkach Działkowych” z dnia 8 lipca 2005 roku.

Inicjatorzy tego pomysłu wraz z autorem wniosku, który stał się ich wykonawcą prawnym nie przyjmują do wiadomości, że:

1. Członkowie Polskiego Związku Działkowców to w istocie najuboższa część społeczeństwa, najczęściej emeryci i renciści o niskich lub bardzo niskich średnich dochodach na członka rodziny. Prowadzone przez nich niewielkie uprawy warzywno -sadownicze stanowią często istotne uzupełnienie ich skromnego budżetu i standardu życia.
2. Dla większości starszej generacji działkowej społeczności pobyt na działkach to podstawowy a często jedyny sposób rekreacyjnego wypoczynku z możliwością psychofizycznej regeneracji.
3. Społeczność Rodzinnych Ogródów Działkowych to mini enklawy społeczne, powiązane kulturowo i towarzysko. To sposób pogodnego przeżycia starości.
4. Ogrody działkowe to oazy natury w zurbanizowanej strukturze miast. Ich pozytywny wpływ na całą społeczność miast jest bezsporna.

Przypominając powyższe uwarunkowania, mamy nadzieję, że autorzy „kasacyjnych” wobec ogrodów pomysłów, gdy nie mają złych intencji, zrezygnują z planów likwidacji społeczności działkowej w Polsce.

Nasze zaniepokojenie wnioskiem I Prezesa Sądu Najwyższego jest tym większe, że Trybunał Konstytucyjny w dniu 9 grudnia 2009 roku, kolejny raz badał zgodność art. 10 ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 3 naszej ustawy, dokonując w nich nieznacznych zmian. Po tym fakcie sądziliśmy, że mamy przed sobą dłuższy okres wytchnienia i że przystąpimy do wiosennych porządków na działkach po przedłużającej się zimie.

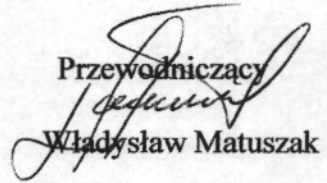
Nikt nie może się dziwić, dlaczego działkowcy są rozgoryczeni. Ludzie komentują ostatnie wydarzenia nas dotyczące i zastanawiają się jakie to siły powodują, że od kilku lat nie mamy dłuższego okresu wytchnienia, aby zająć się oswoimy działkami. Dlaczego w naszym kraju lekceważy się opinię i protesty działkowców. Jak długo mamy tłumaczyć, że ogrody działkowe to nie wymysł PRL, że powstały one w okresie zaborów i że ich tradycję sięga 180 lat. Dlatego też zwracamy się z prośbą do Pani Marszałek o zostawienie działkowców w spokoju. Dajcie nam warunki do spokojnej uprawy naszych działek. Pozwólcie nam ostatnie

lata życia przeżyć w spokoju. Nie dawajcie złego przykładu naszym wnukom bo tego Wam historia nie wybaczy.

Z wyrazami szacunku dla Pani Marszałek

Z upoważnienia

Za Komisję Rewizyjną Rodzinnego Ogrodu Działkowego Kolejarsz w Krzyżu Wlkp.

Przewodniczący

Władysław Matuszak